



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dnia 22 lutego 2006 r.

Krzysztof Michałkiewicz

DPS VII 0700 - 939-ZG- 4 /06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 8 lutego br. znak BPS/DSK-043-98/06 przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna, podczas piątego posiedzenia Senatu RP w sprawie standardów funkcjonowania domów pomocy społecznej, uprzejmie wyjaśniam, że:

Zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej „Dom pomocy społecznej świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających,” ...przy czym organizacja domu, zakres i poziom usług świadczonych przez dom uwzględnia podstawowe prawa i wolności mieszkańców biorąc pod uwagę stopień ich fizycznej i psychicznej sprawności.

Normy obowiązującego standardu zostały określone w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z dnia 19 października 2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej. Rozporządzenie to, odnosi się między innymi do wskaźnika zatrudnienia personelu funkcjonującego w ramach zespołów terapeutyczno-opiekuńczych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż filozofia sprawowania opieki względem osoby posiadającej status mieszkańca domu pomocy społecznej jest oparta na systemie zaspakajania indywidualnych potrzeb mieszkańców.

Mieszkańcy domów pomocy społecznej to osoby wymagające zaspakajania potrzeb, nie tylko typu egzystencjonalnego ale również potrzeb wyższego rzędu. Określony w rozporządzeniu wskaźnik zatrudnienia personelu terapeutyczno-opiekuńczego ma za zadanie wychodzić naprzeciw ich zaspakajaniu. Stąd również wprowadzenie do przepisów prawnych indywidualnego planu wsparcia, który z założenia ma być ilustracją potrzeb z jednej strony i zamierzeń względem mieszkańca w zakresie ich zaspakajania z drugiej strony.

Niemniej jednak największym problemem mieszkańców jest osamotnienie, niewystarczająca koncentracja uwagi przeciążonego personelu (którego liczba w większości domów pomocy społecznej jest niewystarczająca), który nie dysponuje wystarczającym czasem aby poświęcać uwagę jednemu mieszkańcowi np. wychodząc z nim na spacer, czytając mu gazetę czy książkę czy po prostu spędzając z nim czas pijąc herbatę czy kawę. Dlatego do rozporządzenia został wprowadzony zapis umożliwiający włączenie do zespołów terapeutyczno-opiekuńczych między innymi wolontariuszy czy stażystów. Najczęściej są to ludzie młodzi, pełni życia i pogody ducha, którą przenoszą na mieszkańców, dlatego uznają ich obecność w domach pomocy społecznej ze wszech miar pożyteczną i potrzebną.

Przepis rozporządzenia nie wprowadza zamiany fachowego, wysoko kwalifikowanego personelu na wolontariuszy, a jedynie daje swobodną możliwość dopełnienia na poziomie maksymalnym 30% czasu pracy z indywidualnym przypadkiem wolontariusza, stażysty czy praktykanta.

Nie spotkałem się do tej pory z negatywnym odbiorem tego przepisu a wręcz przeciwnie w sytuacji gdy największym problemem funkcjonujących domów pomocy społecznej w dochodzeniu do wymaganego standardu usług jest poziom zatrudnienia kadry umożliwienie włączania wolontariuszy do zespołów zostało przyjęte z pełną aprobatą. Również ze strony mieszkańców fizyczna obecność osoby, która koncentruje uwagę tylko na niej ma swój pozytywny odzew.

Wobec powyższego nie widzę w chwili obecnej potrzeby korygowania rozporządzenia w sprawie domów w zakresie, który porusza Pan Senator w swoim oświadczeniu jeśli jednak w przyszłości będą uzewnętrzniały się negatywne symptomy tego rozwiązania to rozważę zmianę rozporządzenia w tym zakresie.

H. Miodl